Mój dzień

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Dzień za oknem już wstał, bladą iskrą się tli
Papierosem porannym zadymił
Dzień się snuje, a tam, świat za szybą gdzieś znikł
Umarł pejzaż na szarość płuc drzew
Dzień za oknem już dziś, zrobił poranne – sik
Machną ręka na życie za murem
Dopił herbaty łyk, zamknął oczy mój dzień
Zwinął w kłębek ponurym kocurem

I tak chrapie mój dzień
I tak mija mój dzień
I tak nie ma mnie dzisiaj gdziekolwiek
I tak niknę do siebie
I tak blednę do siebie
I tak staję się cieniem na kołdrze
Niepotrzebny mój dzień
Nieciekawy mój dzień
Czas jak z rynny dziurawej wycieka
Niepotrzebny w ten dzień
Nieciekawy w ten dzień
Jestem wtedy- zupełnie mnie nie ma

Proszę, złap mnie w swą dłoń, przed nicością mnie broń
Ja tu jestem, choć prawie nie widać
Proszę, przytul mnie tak, delikatnie mnie złap
Wymodeluj mnie z pustki, stwórz z zera
Chcę naprawdę się stać, wyrzeźb, proszę, mój kształt
Tylko okna, proszę, nie otwieraj
Chcę być tu, a nie tam, chcę w twych dłoniach się stać
Tul mnie mocno, bo porwie mnie wiatr